

Profesor Michał Gawlikowski o tragedii Palmyry

W syryjskiej Palmyrze od roku 1959 do początku wojny domowej w 2011 działała corocznie polska misja archeologiczna. Badania rozpoczął prekursor polskiej archeologii śródziemnomorskiej prof. Kazimierz Michałowski, a od 1973 przez prawie 40 lat kierował nimi prof. Michał Gawlikowski z Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego.



Świątynia Baalszamina w Palmyrze (2009 rok). Fot. Marcin Wagner

W czasie tego półwiecza Polacy odsłoniли rzymski obóz wojskowy, świątynię arabskiej bogini Allat z I–IV wieku, a także cztery kościoły z późniejszej epoki. Posągi oraz inne rzeźby z tych wykopalisk zapełniały do niedawna jedną z sal palmyreńskiego muzeum. Dzisiaj ruiny Palmyry są zagrożone zniszczeniem przez fanatyków tzw. Państwa Islamskiego. 23 sierpnia wysadzili oni w powietrze świątynię Baalszamina – ta niewielka budowla, wzniesiona w roku 131, a odsłonięta przez ekspedycję szwajcarską w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku, była zachowana prawie w całości.

Kilka dni wcześniej został bestialsko zamordowany wieloletni dyrektor starożytności Palmyry Khaled al-Asaad. Według niektórych doniesień, był torturowany, by ujawnił gdzie są ukryte złoto i inne skarby; rzecz jasna, nie ma takich kryjówek – najcenniejsze zabytki zostały w ostatniej chwili wywiezione przez miejscowych archeologów do Damaszku. Sam Khaled al-Asaad odmówił wyjazdu, chociaż zapewne wiedział jaki los go czeka. Archeologia doczekała się swego pierwszego męczennika.



Palmyra - widok na świątynię Allat badaną przez misję archeologiczną Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW. Fot. Marcin Wagner

– Poznałem Khaleda w 1965, gdy był świeżo mianowanym dyrektorem muzeum, zaraz po studiach w Damaszku – mówi prof. Gawlikowski. – Przez te wszystkie lata stał się nie tylko wybitnym znawcą dziejów swojej rodzinnej Palmyry, ale też zapisał się we wdzięcznej pamięci wielu archeologów różnych narodowości, którzy w Palmyrze pracowali lub tylko ją odwiedzali. Otwarty na wszystkich, z entuzjazmem dzielił się swoją niezrównaną znajomością tego miejsca i z życzliwością pomagał wszystkim archeologom. Teraz ten 81-letni uczyony został oskarżony o to,

że był „strażnikiem idoli” oraz uczestniczył wraz z „niewiernymi” w konferencjach archeologicznych.

Wiemy, że ponad trzymetrowy posąg lwa ze świątyni Allat, którego fragmenty polscy archeolodzy odnaleźli w 1977 roku i odrestaurowali przed wejściem do muzeum został już przez wandalę rozbitý na kawałki. Nie wiadomo, co udało się uratować ze zbiorów muzeum, podobno zamienionego na więzienie. Co jeszcze padnie ofiarą szaleństwa?



Odkryty przez polskich archeologów posąg lwa ze świątyni Allat stał do niedawna przed wejściem do muzeum w Palmyrze. Fot. Waldemar Jerke

Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego – pod jego auspicjami od ponad 50 lat prowadzone są liczne polskie badania wykopaliskowe i prace konserwatorskie w krajach basenu Morza Śródziemnego, Afryki i Bliskiego Wschodu. Centrum współpracuje ze specjalistami z ponad 40 instytucji w kraju i na świecie. Aktualnie Centrum prowadzi ok. 25 projektów wykopaliskowych i konserwatorskich na stanowiskach datowanych od czasów prehistorycznych, poprzez wszystkie okresy historyczne aż po późny antyk i okres muzułmański w Egipcie, Sudanie, Libanie, Jordanii, na Cyprze, w Irackim Kurdystanie, Arabii Saudyjskiej, Kuwejcie, Armenii i Gruzji

Informacje o innych działaniach Centrum <http://www.pcma.uw.edu.pl> ; www.facebook.com/pcma.uw

Kontakt: Agnieszka Szymczak agnieszka.szymczak@uw.edu.pl ; pcma@uw.edu.pl ;
Tel. 22 55 31 328